

Sygn. akt II K 29/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Częstochowie II Wydział Karny w składzie :

Przewodnicząca: SSO Urszula Adamik

Protokolant: Emilia Janik

Przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej Częstochowa-Południe w Częstochowie Rafała Kalinowskiego

po rozpoznaniu w dniach 27.03.2018 r., 10.04.2018 r., 15.05.2018 r., 19.06.2018 r., 12.07.2018 r., 24.07.2018 r., 2.10.2018 r., 23.10.2018 r., 22.11.2018 r., 4.12.2018 r., 13.12.2018 r. w C.

sprawy:

**M. M.**

s. B. i C. zd. S., urodzonego (...) w C.,

oskarżonego o to, że:

**I.** W dniu 23 lipca 2017 r. w C. działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, po uprzednim doprowadzeniu do stanu bezbronności cudzoziemca obywatela U. (...) V. I. poprzez bicie i kopanie po całym ciele powodujące obrażenia ciała do dni siedmiu, skradł na jego szkodę łańcuszek srebrny z krzyżykiem oraz buty sportowe o łącznej wartości 720 zł oraz znieważył go poprzez używanie słów obraźliwych z powodu jego przynależności rasowej i narodowej czym okazał rażące lekceważenie dla porządku prawnego, przy czym M. M. czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne będąc uprzednio skazany w warunkach art. 64 § 1 kk za przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu, albowiem wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Częstochowie i sygn. akt II K 101/14 z dnia 10.10.2013 r. został skazany m.in. za przestępstwo z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i inne na karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbywał okresie od 15.01.2011r. do 27.06.2011 r., od 06.07.2011 r. do 15.12.2011 r., od 04.03.2012 r. do 12.03.2012 r., od 16.04.2013 r. do 06.05.2013 r. oraz od 03.03.2015 r. do 16.05.2017r.

**tj. o czyn z art. 280 § 1 kk i art. 119 § 1 kk i art. 257 kk w zw. z art. 57 a § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk**

**II.** W dniu 23 lipca 2017 r. w C. przywłaszczył karty bankomatowe D. Bank na nazwisko W. M. i (...)na nazwisko R. K. (2) a następnie poprzez użycie w transakcji zbliżeniowej karty bankomatowej (...) S.A. należącej do R. K. (2) pokonał zabezpieczenie elektroniczne włamując się do systemu bankowego, a następnie dokonał kradzieży pieniędzy w kwocie 45,97 zł, stanowiących płatność za zakupiony towar działając na szkodę W. M. i R. K. (2), przy czym tego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, albowiem wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Częstochowie o sygn. akt II K 148/14 z dnia 12.12.2014 r. został skazany m.in. za przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i inne na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbywał w okresie od 15.01.2012 r. do 15.01.2012 r., od 15.03.2012 r. do 16.02.2012 r., od 27.05.2012 r. do 27.05.2012 r., od 17.01.2013 r. do 16.04.2013 r. oraz od 16.05.2015 r. do 10.08.2016 r.

**tj. o czyn z art. 284 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk**

**III.** W dniu 23 lipca 2017 r. w C. podczas czynności konwojowania działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wielokrotnie, używając słów wulgarnych i powszechnie uznanych za obelżywe znieważył funkcjonariuszy Policji st. asp. P. H. (1) i asp. sztab. M. D. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych oraz używając gróźb bezprawnych usiłował zmusić ich do zaniechania prawnej czynności służbowej w ten sposób, że kierował wobec nich groźby pozbawienia życia na ich szkodę oraz groził st. asp. P. H. (1), popełnieniem przestępstwa pozbawienia życia na szkodę jego rodziny, które to w zagrożonych wzbudziły uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, albowiem wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Częstochowie sygn. akt II K 148/14 z dnia 12.12.2014 r. został skazany m.in. za przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i inne na karę 1 roku 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbywał w okresie od 15.01.2012 r. do 15.01.2012 r., od 15.03.2012 r. do 16.02.2012 r., od 27.05.2012 r. do 27.05.2012 r., od 17.01.2013 r. do 16.04.2013 r. oraz od 16.05.2015 r. do 10.08.2016 r.

**tj. o czyn z art. 224 § 2 kk i art. 226 § 1 kk i art. 190 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk**

**orzeka:**

1. w ramach zarzutu z pkt I uznaje oskarżonego M. M. za winnego tego, że w dniu 23.07.2017 r. w C., działając publicznie, wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, użył przemocy wobec obywatela U. (...)V. I. z powodu jego przynależności narodowej, czym okazał rażące lekceważenie porządku prawnego, w szczególności poprzez uderzanie rękami i kopanie nogami po całym ciele naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk, przy czym w wyniku zadanych urazów pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, podbiegnięć krwawych w okolicy czołowej lewej, powieki górnej i dolnej lewego oka, okolicy podoczodołowej prawej, prawego ramienia i u podstawy szyi po stronie prawej, stłuczenia nosa i palców lewej ręki, otarć naskórka twarzy po lewej stronie, skutkujących rozstrojem zdrowia na okres poniżej 7 dni, a czynu tego oskarżony dopuścił się w warunkach recydywy z art. 64 § 2 kk, albowiem został skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 5.05.2004 r. sygn. II K 135/03 za przestępstwo z art. 280 § 2 kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, przy czym orzeczenie to zostało objęte wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 6.01.2009 r. sygn. II K 133/08 i orzeczono karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat i 6 miesięcy, którą odbył w okresach od 29.11.2004 r. do 29.05.2006 r., od 11.10.2006 r. do 27.10.2006 r., od 27.02.2007 r. do 8.08.2007 r., od 12.08.2007 r. do 15.04.2008 r., od 15.10.2008 r. do 17.08.2009 r., a następnie wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 1.12.2011 r. w sprawie sygn. XI K 773/11 został skazany za czyn z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności i orzeczono karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku, którą odbył w okresie od 6.07.2011 r. do 6.07.2012 r. – tj. przestępstwa z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 119 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 57 a § 1 kk oraz art. 64 § 2 kk i za to przestępstwo na mocy art. 119 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 57 a § 1 kk skazuje go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, a nadto na mocy art. 57 a § 2 kk orzeka na rzecz pokrzywdzonego V. I. nawiązkę w wysokości 5 000 zł (pięciu tysięcy złotych);

2. uznaje oskarżonego M. M. za winnego popełnienia czynu z pkt II aktu oskarżenia, z tym że eliminuje z jego opisu stwierdzenie, iż włamał się do systemu bankowego oraz opis recydywy i przyjmuje, że czyn ten stanowi wykroczenie z art. 119 § 1 kw i za to wykroczenie na mocy art. 119 § 1 kw wymierza oskarżonemu karę grzywny w wysokości 500 zł (pięciuset złotych), a nadto na mocy art. 119 § 4 kw zobowiązuje M. M. do przekazania pokrzywdzonej R. K. (2) kwoty 45,97 zł (czterdzieści pięć złotych dziewięćdziesiąt siedem groszy) tytułem naprawienia szkody;

3. w ramach zarzutu z pkt III uznaje oskarżonego M. M. za winnego tego, że w dniu 23.07.2017 r. w C. podczas czynności konwojowania usiłował zmusić funkcjonariuszy policji P. H. (1) i M. D. do zaniechania prawnej czynności służbowej, w szczególności podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych wypowiedział pod ich adresem słowa powszechnie uznane za obraźliwe, a nadto używał gróźb bezprawnych w stosunku do P. H. (1), przy czym przyjmuje, iż dopuścił się przestępstwa w warunkach recydywy z art. 64 § 1 kk albowiem został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 1.12.2011 r., w sprawie sygn. XI K 773/11 za czyn z art. 157 § 1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności, która następnie została objęta wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Częstochowie z

dnia 10.10.2013 r. w sprawie sygn. II K 101/13 i orzeczono karę łączną w wymiarze 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresach od 15.01.2011 r. do 27.06.2011 r., od 6.07.2011 r. do 15.12.2011 r., od 4.03.2012 r. do 12.03.2012 r., od 16.04.2013 r. do 6.05.2013 r., od 3.03.2015 r. do 16.05.2015 r. – tj. przestępstwa z art. 224 § 2 kk i art. 226 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to przestępstwo na mocy art. 224 § 2 w zw. z § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk skazuje oskarżonego na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

4. na mocy art. 85 § 1 kk i art. 86 § 1 kk łączy wymierzone oskarżonemu M. M. kary pozbawienia wolności i orzeka karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy;

5. na mocy art. 62 kk orzeka umieszczenie oskarżonego M. M. w zakładzie karnym prowadzącym leczenie uzależnienia od alkoholu i narkotyków;

6. na mocy art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu M. M. na poczet kary łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od 23.07.2017 r. do 5.09.2017 r., od 13.09.2017 r. do 23.01.2018 r.;

7. na mocy art. 624 § 1 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 4 Ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego M. M. na rzecz Skarbu Państwa 300 zł (trzysta złotych) opłaty sądowej i część wydatków postępowania w kwocie 50 zł (pięćdziesiąt złotych);

8. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. B. kwotę 2 583,00 zł (dwa tysiące pięćset osiemdziesiąt trzy złote) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu wraz z kwotą podatku VAT.

sygn. akt II K 29/18

## UZASADNIENIE

Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego,

sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 lipca 2017 roku M. M. postanowił umówić się na wspólne spędzenie wieczoru ze swoimi znajomymi Ł. J. i D. F. (1). Przed północą, będąc już pod wpływem alkoholu, udali się do lokalu D. K. w C., gdzie spędzali czas na zabawie do około godziny 4-ej rano. Oskarżony zdecydował, że razem z kolegą odprowadzą D. F. (1) do jej mieszkania przy ulicy (...). Po drodze M. M. chwalił się, że znalazł portfel, w którym były karty bankomatowe i dowód osobisty. Taksówką podjechali pod sklep monopolowy przy ulicy (...), gdzie oskarżony kupił papierosy i 2 butelki po 100 ml wódki, płacąc należność w kwocie 45,97 złotych przy użyciu karty bankomatowo-płatniczej R. K. (2), która znajdowała się w znalezionym portfelu. Następnie wszyscy troje udali się w okolice filharmonii, gdzie wypili zakupiony alkohol.

(Dowód:

wyjaśnienia M. M. k. 107-108, 124-126, 170-171, 212-213, 267, 464;

zeznania D. F. (1) k. 92-93, 269, 493-494;

zeznania i wyjaśnienia Ł. J. k. 112-113, 120-121, 268, 567-568, 574-575;

zeznania R. K. (2) k. 86-87, 509;

zeznania W. M. k. 81-82, 509-510;

wydruk z rachunku bankowego R. K. (2) k. 88)

W tym czasie przez plac przylegający do budynku filharmonii przechodził obywatel U. (...)V. I., który wracał do swojego mieszkania po zabawie w towarzystwie swojej dziewczyny na dyskotecę w lokalu D. K.. Zarówno oskarżony, jak i jego kolega usłyszeli jakieś słowa wypowiedziane przez V. I. i postanowili dać upust swojej niechęci do cudzoziemców.

Wpierw M. M. podbiegł do pokrzywdzonego i kopnął go w plecy, w wyniku czego ten upadł na ziemię. Następnie oskarżony razem z kolegą jeszcze kilka razy kopnęli swoją ofiarę, a w międzyczasie wypytywali go skąd pochodzi. Powodowany złością, M. M. zdjął pokrzywdzonemu buty i rzucił je na dach pobliskiego budynku. Napastnicy zaprzestali agresji słysząc krzyki D. F. (1), która była zaskoczona zaistniałą sytuacją i zaczęła nawoływać swoich kolegów, by zostawili w spokoju pokrzywdzonego.

W wyniku zadanych urazów V. I. doznał obrażeń ciała skutkujących rozstrojem zdrowia na okres do 7 dni, w szczególności stłuczenia głowy, nosa i palców lewej ręki, podbiegnięć krwawych w okolicy czołowej lewej, powieki górnej i dolnej lewego oka, okolicy podoczołowej prawej, u podstawy szyi po prawej stronie i prawego ramienia, a nadto otarć naskórka twarzy po lewej stronie.

(Dowód:

wyjaśnienia M. M. k. 107-108, 124-126, 170-171, 212-213, 267, 464;

zeznania i wyjaśnienia Ł. J. k. 112-113, 120-121, 268, 567-568, 574-575;

zeznania D. F. (1) k. 92-93, 269, 493-494;

zeznania V. I. k. 97-98, 270, 494-495;

dokumentacja medyczna i opinia lekarska dot. obrażeń ciała pokrzywdzonego k. 95-96, 180-181)

Zachowanie M. M. i towarzyszących mu osób zwróciło uwagę dyżurnego Komisariatu IV Policji w C., który obserwował obrazy przekazywane przez kamery miejskiego monitoringu. Około godziny 6-ej rano zdecydował, by patrol w składzie Z. B. i K. Ł. udali się pod filharmonię w celu rozeznania sytuacji w związku z podejrzeniem dokonania rozboju. Po przybyciu na miejsce, funkcjonariusze zwrócili uwagę na młodego mężczyznę, który nie miał na nogach butów i sprawiał wrażenie wystraszonego. Pokrzywdzony wyjaśnił jedynie, że zabrano mu buty, jednak niechętnie rozmawiał z policjantami i wyraźnie okazywał wobec nich nieufność i strach. Funkcjonariusze starali się uspokoić V. I. i poprosili, by wsiadł do radiowozu w celu ewentualnej identyfikacji sprawców, którzy – według informacji przekazanej drogą radiową przez dyżurnego – przemieścili się w rejon ulicy (...). W wyniku podjętej interwencji udało im się zatrzymać M. M. i Ł. J.. Przy oskarżonym ujawnili nóż, który miał wsunięty za skarpetę. Oskarżony zaczął wyrażać się wulgarnie w stosunku do pokrzywdzonego i nie mógł pogodzić się z faktem, że został zatrzymany z powodu U. (...) W związku z zaistniałą sytuacją Z. B. wezwał drugi patrol, który miał przewieźć M. M. do Komisariatu IV, a następnie na pogotowie. Funkcjonariusze M. D. i P. H. (1) stali się kolejnymi ofiarami agresji oskarżonego, który kierował pod ich adresem obraźliwe słowa, a nadto groził H., że zabije go i pozbawi też życia jego rodzinę.

(Dowód:

zeznania Z. B. k. 70, 488-490;

zeznania M. D. k. 65, 488, 490-491;

zeznania P. H. (1) k. 61-62, 491)

W późniejszym czasie M. D. brał udział w oględzinach miejsca pobicia V. I.. Gdy wraz z technikiem kryminalistyki przeprowadzali czynności na placu przy filharmonii, podszedł do nich mężczyzna, który z okna swojego mieszkania widział przebieg napadu dokonanego przez 2 mężczyzn i zwrócił uwagę, że jeden z nich rzucił buty pokrzywdzonego na dach pobliskiego budynku. Po sprawdzeniu uzyskanych informacji, funkcjonariusze odnaleźli buty pokrzywdzonego we wskazanym miejscu.

(Dowód:

zeznania M. D. k. 490-491;

protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 36-37)

Podczas przeszukania ujawniono przy oskarżonym portfel, w którym znajdowały się 2 karty bankowe wydane na nazwisko W. M. i R. K. (2).

(Dowód:

protokół przeszukania M. M. k. 13-15)

Oskarżony **M. M.** początkowo uznawał zasadność stawianych mu zarzutów i w toku postępowania przed sądem rejonowym wyraził gotowość poddania się karze, jednak po przekazaniu sprawy według właściwości do sądu okręgowego, zmienił swoje stanowisko i podjął nieudolną próbę wykazania bezzasadności aktu oskarżenia.

M. M. został zatrzymany bezpośrednio po zaistnieniu zdarzenia opisanego w punkcie I aktu oskarżenia (dowód: k. 11), jednak ze względu na podejrzenie stanu nietrzeźwości przeprowadzono jego przesłuchanie dopiero w dniu 24 lipca 2017 roku (k. 107-108). W początkowej fazie śledztwa przyznał się do winy i przedstawił wersję zdarzenia w części korelującą z zeznaniami pokrzywdzonego. Oskarżony potwierdził, że między nim a pokrzywdzonym doszło do „szarpaniny”, podczas której uderzył go, a nadto rzucił na dach pobliskiego pawilonu buty, które ten dobrowolnie zdjął ze stóp. Nie potrafił podać żadnych okoliczności dotyczących zachowania swojego kolegi Ł. J., nie udzielił również wyjaśnień odnośnie początkowej fazy zaistniałego incydentu i powodów swojego postępku, odwołując się jedynie do ogólnej informacji, że był pijany i dał się ponieść złości. Zaprzeczył, by zabrał pokrzywdzonemu jakiegokolwiek przedmioty, w szczególności łańcuszek. Oskarżony uznał swoją winę także odnośnie pozostałych zarzutów, przy czym nie zdecydował się na złożenie wyjaśnień w tym zakresie, a jedynie podniósł, iż żaden z funkcjonariuszy nie zabrał mu niczego.

Przesłuchiwany ponownie na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania (k. 124-125) M. M. nawiązał do wcześniej złożonych wyjaśnień. Nawiązując do pierwszego zarzutu stanowczo zaprzeczył, by zabrał pokrzywdzonemu łańcuszek lub buty, jak również wyparł się przypisanego mu motywu agresywnego zachowania. Odnosząc się do późniejszego zatrzymania dodatkowo podał, że „bulwersował się” do policjantów, ponieważ wrzucili go do osobnego radiowozu, mocno spięli kajdanki i uderzyli z otwartej dłoni. Podczas przeszukania znaleziono przy nim nóż, który – według jego twierdzeń – miał mu służyć do obrony w przypadku jakiegoś zagrożenia na dyskotecę.

Składając wyjaśnienia przed prokuratorem w dniach 7 września 2017 roku i 5 października 2017 roku (k. 170-171, 212-213), oskarżony ograniczył się do podtrzymania stanowiska zaprezentowanego podczas wcześniejszych czynności z jego udziałem.

Przesłuchiwany na rozprawie przed Sądem Rejonowym w Częstochowie (k. 267) M. M. przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów z zastrzeżeniem, że nie dokonał rozboju na obywatelu U. (...) ponieważ nie zabrał na jego szkodę żadnego przedmiotu. W porozumieniu ze swoim obrońcą złożył wniosek o rozpoznanie sprawy w trybie art. 387 k.p.k.

Po przekazaniu sprawy do Sądu Okręgowego w Częstochowie oskarżony bez uzasadnienia powodów wycofał się z wcześniejszego przyznania się do winy i zaprzeczył zasadności stawianych mu zarzutów, z tym że potwierdził treści zapisane w protokołach jego wcześniejszych przesłuchań (k. 464).

**Ł. J.** został oskarżony przez prokuratora o współudział w przestępstwie popełnionym na szkodę V. I.. Początkowo czynności były prowadzone przeciwko obu współnikom w ramach jednego postępowania, jednak złożenie przez M. M. wniosku w trybie art. 387 k.p.k., skutkowało wyłączeniem jego sprawy i następnie przekazaniem do Sądu Okręgowego w Częstochowie.

Ł. J. konsekwentnie potwierdzał okoliczności stawianego mu zarzutu, za wyjątkiem przypisanego mu rasizmu i kradzieży mienia na szkodę pokrzywdzonego. Potwierdził, że użył wobec pokrzywdzonego przemocy, przy czym jednoznacznie unikał ujawnienia zdarzeń obciążających jego współnika.

Podczas pierwszego przesłuchania następnego dnia po zatrzymaniu (k. 112-113), Ł. J. podał, że w towarzystwie M. M. i jego znajomej spożywał alkohol przed budynkiem filharmonii. W ich polu widzenia pojawił się nieznany im mężczyzna. Pokrzywdzony „chyba coś do nich pokazał” (k. 113) i wtedy on podszedł do tego mężczyzny i najpierw uderzył go ręką, a gdy upadł na ziemię, jeszcze kopnął. Nie potrafił odnieść się do zachowania M. M. mimo, iż ten stał obok niego. Zauważył, że pokrzywdzony „był obity i miał podartą koszulkę” (k. 113). W niewielkiej odległości od miejsca zdarzenia zostali zatrzymani przez patrol Policji. Podczas czynności przeprowadzanych przez funkcjonariuszy, M. mówił żeby nie chwytały go za rękę ponieważ go boli, a nadto kłócił się z nimi.

Na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania (k. 120-121), Ł. J. podtrzymał wcześniej złożone wyjaśnienia.

Na rozprawie przed Sądem Rejonowym w Częstochowie (k. 268), Ł. J. przyznał się do winy w części dotyczącej pobicia pokrzywdzonego i stanowczo zaprzeczył, by dokonał kradzieży na jego szkodę, jak również zakwestionował zarzut działania ukierunkowanego rasizmem. Nie potrafił przedstawić początkowej fazy zajścia i ograniczył się do sugestii, że pokrzywdzony „coś” im pokazał. Konsekwentnie unikał ujawnienia roli M. M. w przebiegu zdarzenia. Przyznał, że na jego zachowanie miał wpływ spożyty wcześniej alkohol.

Składając wyjaśnienia jako oskarżony w procesie prowadzonym przez Sąd Okręgowy w Częstochowie (k. 567-568), nawiązał do wcześniej podanej wersji zdarzenia. W odpowiedzi na zadawane pytania sprecyzował, że raz uderzył pokrzywdzonego i jeszcze leżącego na ziemi dwukrotnie kopnął w „ręce na wysokości tułowia”. Nie wykluczył, że M. M. również bił lub kopał mężczyznę. Nie podał żadnych okoliczności odnośnie zachowania współnika wobec interweniujących funkcjonariuszy Policji.

Przesłuchiwany w charakterze świadka w sprawie przeciwko M. M. zasadniczo podtrzymał swoją wersję, przy czym jako najbardziej miarodajne wskazał wyjaśnienia złożone w jego sprawie przed Sądem Okręgowym (k. 574-575). Nie zdecydował się podać okoliczności nawiązujących do udziału w zdarzeniu M. M..

Wyjaśnienia oskarżonego i depozycje Ł. J. ujawniają fakty dowodzące ich agresywnych poczynań względem V. I., z tym że każdy z nich ograniczył się do przedstawienia własnej roli w zaistniałym incydencie i ewidentnie dążył do umniejszenia powagi agresywnej napaści na obywatela U. (...) Wersje podane przez współników potwierdziły większość okoliczności opisanych w stawianych im zarzutach, jednak w świetle przeprowadzonych dowodów nie mogły się ostać ich twierdzenia odnośnie motywów pobicia V. I. oraz udziału napastników w przebiegu zdarzenia.

**V. I.** został przesłuchany dopiero następnego dnia po zdarzeniu, a zatem jego zeznania nie były obciążone wadami wynikającymi z działania spożytego alkoholu (k. 97-98). Pokrzywdzony spędził noc poprzedzającą zdarzenie w lokalu D. K. w C.. Był w towarzystwie swojej dziewczyny, jednak już po wyjściu z lokalu doszło między nimi do kłótni i w rezultacie każde z nich wracało do domu osobno. Gdy był w okolicy filharmonii przy ul. (...), zauważył mijających go 2 mężczyzn i kobietę. Z powodu działania spożytego wcześniej alkoholu, nie potrafił podać wszystkich szczegółów zajścia, jednak utkwilo mu w pamięci, że jeden z tych mężczyzn nieoczekiwanie zaczął go grozić pobiciem. W obawie o swoje bezpieczeństwo pokrzywdzony zaczął uciekać. Napastnik podbiegł do niego od tyłu i uderzył w głowę, co powodowało jego upadek na ziemię. Wtedy mężczyzna który go zaczął i jego kolega zaczęli bić go rękoma i kopać po całym ciele, a nadto grozili, że go zabiją. Jeden z nich zapytał pokrzywdzonego skąd pochodzi, a gdy powiedział, że jest U. (...), został przez niego kopnięty w twarz. Przebieg zdarzenia utwierdził go w przekonaniu, że został pobity z powodu jego pochodzenia – co prawda dobrze posługuje się językiem polskim, jednak w jego mowie daje się wyraźnie zauważyć wschodni akcent. Pod wpływem zadanych urazów prawdopodobnie stracił przytomność i w rezultacie pamięta dopiero interwencję Policji. Wtedy zorientował się, że stracił buty i srebrny łańcuszek z krzyżykiem, który miał na szyi. Zrelacjonował funkcjonariuszom przebieg zdarzenia i podał rysopisy napastników. Sprawcy zostali zatrzymani w

niewielkiej odległości od filharmonii. Podczas oględzin miejsca zdarzenia, policjanci znaleźli jego buty leżące na dachu „jakiegoś magazynu”. Kilka godzin później udał się do lekarza, który stwierdził u niego stłuczenie głowy (dokumentacja medyczna k. 95-95, obdukcja k. 180-181).

Przesłuchiwany w dniu 5.12.2017 r. przed Sądem Rejonowym w Częstochowie V. I. nawiązał do wersji podanej w śledztwie (k. 270), przyznając, że nie potrafi podać okoliczności towarzyszących utraceniu przez niego butów i srebrnego łańcuszka, jednak kojarzy swoją stratę z pobiciem go przez dwóch nieznanym mu mężczyznom. W uzupełnieniu podał, że jeden z napastników po przewiezieniu na K., w dalszym ciągu wypowiadał groźby pod jego adresem, przy czym kierował podobne słowa również pod adresem policjantów.

Składając zeznania w aktualnie prowadzonym procesie, V. I. pozostał konsekwentny w relacji przebiegu zdarzenia (k. 494-495). Przyznał, że nie potrafi podać szczegółów pierwszej fazy zajścia, jednak nie miał wątpliwości, że napastnicy zauważyli w jego mowie wschodni akcent i z tego powodu dopuścili się na jego szkodę agresywnych zachowań. Kolejny raz przyznał, że nie jest w stanie sprecyzować okoliczności utracenia butów i łańcuszka.

Noc poprzedzającą napad pokrzywdzony spędził w towarzystwie swojej dziewczyny **M. S.** (k. 57, 271). Z depozycji świadka wynikało, że po opuszczeniu lokalu D. K. we wczesnych godzinach rannych, rozstała się w gniewie z pokrzywdzonym i z tego powodu zdecydowała się na samotny powrót do domu. Wcześniej schowała do swojej torebki jego dokumenty i telefon, w związku z czym nie mogła nawiązać z nim kontaktu mimo, iż martwiła się jego przedłużającą się nieobecnością. Około godziny 8-iej przyszedli do mieszkania policjanci i powiadomili ją, że V. I. został pobity. W jej ocenie, pokrzywdzony miał spokojne usposobienie i nie wdawał się w konfliktowe sytuacje z innymi osobami.

Na szczególną uwagę zasługiwały zeznania **D. F. (1)**, która była naocznym świadkiem napadu dokonanego na szkodę V. I. (k. 92-93, 269).

W dacie zdarzenia świadek pozostawała w bliskich relacjach z M. M., jednak w późniejszym czasie zweryfikowała wartość tej znajomości i w konsekwencji przestała go ochraniać w kolejno składanych zeznaniach.

Przesłuchiwana krótko po zdarzeniu nawiązała do relacji łączących ją z oskarżonym i podała okoliczności wspólnej zabawy w lokalu D. K. oraz sytuacji zaistniałej na placu filharmonii, gdy M. M. i Ł. J. odprowadzali ją do miejsca zamieszkania. Z depozycji świadka jednoznacznie wynikało, że pokrzywdzony w żaden sposób nie sprowokował agresji napastników, a powodem zaistniałej sytuacji mógł być wschodni akcent wyraźnie dający się słyszeć w jego mowie. Według twierdzeń D. F. (1), oskarżony niespodziewanie zaatakował nieznanego im mężczyznę – podbiegł do niego od tyłu i kopnął w plecy, powodując upadek na ziemię. Podczas pierwszego przesłuchania świadek wskazywała, że krzyczała do oskarżonego by się uspokoił i odeszła z miejsca zdarzenia nie czekając na rozwój wypadków – składając zeznania przed sądem rejonowym przyznała, że w jej obecności M. M. kopnął pokrzywdzonego w plecy powodując upadek na ziemię, a potem jeszcze raz kopnął go w tułów, natomiast jego kolega zdjął ofierze buty i rzucił je na dach pobliskiego budynku. Odnosząc się do rozbieżności w zeznaniach uchylała się od udzielenia jednoznacznej odpowiedzi, jednak z kontekstu jej zeznań jednoznacznie wynikało, że już po złożeniu zeznań w śledztwie i przed sądem rejonowym nastąpiło pogorszenie jej relacji z oskarżonym. Nie zdecydowała się ujawnić okoliczności obciążających Ł. J., mimo iż współnik oskarżonego brał aktywny udział w pobiciu V. I. i nie jest możliwe, by świadek nie widziała jego agresywnych poczynań. Na uwagę zasługuje, że według wiedzy D. F. (1), oskarżony „ma uprzedzenia do obcokrajowców” (k. 93v), wyrażał się o nich w obraźliwy sposób.

Zeznania D. F. (1) przydały waloru wiarygodności wersji pokrzywdzonego, w szczególności potwierdziły jego zapewnienia, iż nie spowodował zajścia, a agresja oskarżonego była wynikiem uprzedzenia i niechęci do cudzoziemca.

Sprawnie przeprowadzona interwencja Policji doprowadziła do zatrzymania sprawców napadu bezpośrednio po dokonaniu przestępstwa.

W dniu 23.07.2017r. funkcjonariusz Policji **Z. B.** (k. 70, 488-490) pełnił służbę od godziny 6-ej do godziny 14-ej. Po stawieniu się w Komisariacie został poinformowany przez dyżurnego, że podgląd monitoringu miejskiego uzasadnia sprawdzenie placu przy filharmonii, ponieważ wzbudza podejrzenie zachowanie znajdujących się tam osób. Świadek razem z K. Ł. zostali oddelegowani do zbadania sytuacji. Po drodze uzyskali jeszcze drogą radiową informację, że prawdopodobnie obserwowana grupa dokonała rozboju na młodym mężczyźnie. Po przybyciu na miejsce zauważyli mężczyznę, który nie miał na nogach butów. Pokrzywdzony był bardzo zdenerwowany, z jego relacji wynikało, że został pobity i zabrano mu buty. Obserwując monitoring dyżurny Komisariatu był w stanie podać trasę przemieszczania się domniemych sprawców, co przyczyniło się do sprawnego zatrzymania M. M. i Ł. J.. Oskarżony i jego kolega byli oburzeni faktem, że ich zatrzymanie ma związek z napadem na U. (...), wypowiadali pod adresem pokrzywdzonego obraźliwe słowa. Przy M. M. funkcjonariusze znaleźli nóż, który miał wsunięty za skarpetkę. Po przewiezieniu do Komisariatu, pokrzywdzony podał, że zostały mu skradzione buty i łańcuszek, jednak – w opinii Z. B. – unikał jednoznacznej odpowiedzi odnośnie okoliczności utracenia tych przedmiotów i nie wykluczył pozostawienia łańcuszka u dziewczyny (k. 489). Mężczyźni podejrzani o dokonanie napadu byli transportowani osobnym radiowozem. Świadek zapamiętał, że w jego obecności M. M. wypowiadał uwagi i obraźliwe słowa pod adresem pokrzywdzonego, przy czym zasadniczym powodem jego negatywnego odniesienia do V. I. było jego (...)obywatelstwo.

Zespół w składzie P. H. (1) i M. D. został oddelegowany do udzielenia wsparcia przy transporcie oskarżonego i jego kolegi, którzy mieli zostać przewiezieni do Komisariatu IV Policji w C. (k. 61-62, 491; k.65, 488, 490). Ze zgodnych i konsekwentnych zeznań funkcjonariuszy wynika, że oskarżony wyraził sprzeciw odnośnie przyczyny zatrzymania wyzywając pokrzywdzonego obywatela U. (...)obraźliwymi określeniami (...) a przy tym nie stosował się do wydawanych mu poleceń i wielokrotnie zwracał się do funkcjonariuszy wulgarnymi słowami oraz groził P. H. (1) pozbawieniem życia, a także wypowiadał groźby pod adresem jego rodziny. Oskarżony M. M. jest znany w miejscowym Komisariacie Policji i konwojujący go funkcjonariusz P. H. (1) uznał wypowiadane przez niego groźby za realne. Po przewiezieniu zatrzymanych do Komisariatu, M. D. wrócił na plac koło filharmonii w celu dokonania oględzin miejsca przestępstwa i podczas tych czynności prowadzonych z udziałem technika kryminalistyki została odnaleziona na dachu jednego z sąsiednich budynków para butów, które należały do pokrzywdzonego (także protokół oględzin k. 36-37). Niedopatrzaniem funkcjonariuszy Policji było zaniechanie przesłuchania mężczyzny, który był obecny przy oględzinach miejsca zdarzenia i posiadał wiedzę o przebiegu przestępstwa popełnionego na szkodę V. I..

Podczas przeszukania M. M. zabezpieczono m.in. kartę płatniczą wydaną przez(...) na nazwisko R. K. (2) i kartę bankomatową D. Bank należącą do W. M. (dowód: protokół przeszukania k. 13-15).

Z depozycji świadka **W. M.** (k. 81-82, 509-510) wynikało, że był właścicielem karty bankomatowej wydanej przez D. Bank, a nadto za wiedzą i zgodą siostry R. K. (2) pobierał pieniądze z jej rachunku przy wykorzystaniu użyczonych mu w tym celu karty płatniczej z (...) Utracił obie karty w nocy z 22/23.07.2017r., przy czym nie potrafił stwierdzić w jakich okolicznościach to miało miejsce, ponieważ w tym czasie przebywał w lokalu D. K. w C., gdzie spożył dużą ilość alkoholu. Świadek rozpoznał karty zabezpieczone przy oskarżonym M. M. (dokument k. 85). Po stwierdzeniu utraty kart sprawdził stan swojego rachunku i upewnił się, że nie poniósł żadnej straty.

**R. K. (2)** (k. 86-86, 509) potwierdziła okoliczności ujawnione przez W. M.. Gdy funkcjonariusze Policji powiadomili ją o znalezieniu karty, sprawdziła saldo na swoim koncie i okazało się, że nieuprawniona osoba posłużyła się nią w dniu 23.07.2017r. godz. 5.12 rano płacąc rachunek w kwocie 45,97 zł za artykuły zakupione w jednym z (...) sklepów (także dowód k. 88). Według twierdzeń świadka, wykonanie operacji do kwoty 50.000 złotych nie wymagało zatwierdzenia kodem (...).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Oskarżony w toku rozprawy przed Sądem Okręgowym w Częstochowie nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień. Nie sposób doszukać się logicznego wytłumaczenia aktualnie przyjętej przez niego postawy w kontekście wcześniej składanych wyjaśnień. Wymaga zaakcentowania, że zarówno na etapie śledztwa, jak też przed Sądem Rejonowym w Częstochowie M. M. uznał zasadność zarzutów z pkt II i III aktu oskarżenia, a nadto w zasadniczej części



potwierdził swoją winę odnośnie zarzutu popełnienia przestępstwa na szkodę V. I.. Oskarżony już na etapie śledztwa korzystał z pomocy obrońcy, a zatem miał możliwość uzyskania porady prawnej i przeanalizowania swojej sytuacji, w tym konsekwencji przyznania się do winy i skutków złożenia wniosku o rozpoznanie sprawy w trybie art. 387 k.p.k. Podczas ostatniego przesłuchania M. M. postanowił wycofać się z wcześniejszego przyznania się do winy, jednak nie podał żadnych argumentów na poparcie swojego stanowiska.

Sprawa Ł. J. jest przedmiotem osobnego postępowania, jednak ze względu na sformułowanie zarzutu z pkt I aktu oskarżenia, konieczne jest odniesienie do jego wyjaśnień i zeznań w kontekście wersji podanej przez M. M. i depozycji pokrzywdzonego V. I. oraz D. F. (1). Jakkolwiek Ł. J. ujawnił własny udział w pobiciu obywatela U. (...) to jednak ewidentnie uchylał się od podania okoliczności świadczących o agresywnych poczynaniach jego kolegi, co mogło wynikać bądź z poczucia specyficznie pojmowanej lojalności bądź z obawy przed zemstą współnika, który nie cieszy się dobrą opinią m.in. ze względu na bogatą przeszłość kryminalną (dane o karalności k. 560-561, wywiad kuratora k. 562-564).

W kontekście zeznań świadków, należy uznać za wiarygodne podawane przez Ł. J. okoliczności nawiązujące do jego udziału w pobiciu V. I. Mimo, iż podczas przesłuchania w dniu 28.08.2018r. (k. 567-568) zaprzeczył, by atak na pokrzywdzonego był spowodowany jego uprzedzeniami wobec cudzoziemców, to jednak nie potrafił podać przyczyn zaatakowania tego w ogóle mu nieznanego mężczyzny.

W nawiązaniu do okoliczności ujawnionych przez Ł. J. wymaga przypomnienia, że M. M. podczas przesłuchania w śledztwie i przed Sądem Rejonowym nie podał żadnego argumentu na usprawiedliwienie swoich agresywnych poczynań, w szczególności nie obciążył pokrzywdzonego zarzutem prowokacji.

Oskarżony i jego współnik zaprzeczyli, by ich atak na V. I. był spowodowany uprzedzeniami narodowościowymi, jednak przyznali, że przed zainicjowaniem napadu usłyszeli jego wypowiedzi w nieznanym im języku, kojarząc go z językiem (...). Przesłuchana w charakterze świadka D. F. (1) była w bliskich relacjach z oskarżonym i miała okazję poznać jego uprzedzenia wobec cudzoziemców. Z jej zeznań jednoznacznie wynikało, że pokrzywdzony nie sprowokował napastników, a zanim M. M. podbiegł do niego i kopnął, usłyszeli jego mowę z wyraźnym wschodnim akcentem. W obecności D. F. (1), Ł. J. dołączył do swojego kolegi i również wymierzał ciosy pokrzywdzonemu.

Aktualnie D. F. (2) nie utrzymuje znajomości z oskarżonym, jednak w dacie pierwszego przesłuchania pozostawali w dobrych relacjach i nie miała żadnego powodu do składania fałszywych zeznań w celu obciążenia M. M. i zaprzyjaźnionego z nim Ł. J.. W nawiązaniu do ujawnionych przez nią okoliczności wymaga zaakcentowania, że nie zauważyła by napastnicy okradli pokrzywdzonego, a przecież obserwowała zdarzenie z bliskiej odległości i przyglądała się poczynaniom oskarżonego i jego kolegi.

Negatywne nastawienie oskarżonego do V. I. z powodu jego narodowości było wyraźnie sygnalizowane nawet podczas zatrzymania przez patrol policji i konwojowania do Komisariatu. Ze zgodnych i wiarygodnych zeznań P. H. (1), M. D. i Z. B. jednoznacznie wynika, że oskarżony określał pokrzywdzonego różnymi obraźliwymi słowami, które wyrażały krytyczne odniesienie do jego (...) narodowości. Oskarżony nie umiał pogodzić się z faktem, że został zatrzymany z powodu zdarzenia dotyczącego cudzoziemca i dawał upust swojej agresji przenosząc wyzwiska z pokrzywdzonego na konwojujących go funkcjonariuszy Policji. Według rzeczonych i spójnych depozycji P. H. (1) i M. D., konwojowany przez nich mężczyzna nie chciał dostosować się do wydawanych mu poleceń, ubliżał im, a także groził pozbawieniem życia i włączał w swoje pogroźki nawet rodzinę P. H. (1). Funkcjonariusze Policji z racji wykonywanych obowiązków służbowych, mieli stosunkowo dobre rozeznanie w środowisku osób skazanych i z racji swojej wiedzy o kryminalnej przeszłości M. M., P. H. (1) potraktował jego groźby jako realne.

Podczas przeszukania M. M. zostały zabezpieczone 2 karty bankowe wydane na nazwisko W. M. i R. K. (2). Z zeznań W. M. wynikało, że nie potrafił podać okoliczności utracenia kart, a zatem nieuprawnione byłoby przyjęcie, iż zostały mu skradzione. Niezależnie od sposobu wejścia w posiadanie tych kart, faktem pozostaje, że oskarżony nie był uprawniony do ich posiadania, jak również nie miał legitymacji do wypłacania pieniędzy przy ich użyciu.

W ramach zarzutu z pkt I aktu oskarżenia, zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdził winę M. M. w części dotyczącej udziału w pobiciu V. I., spowodowanym jego uprzedzeniami z powodu narodowości pokrzywdzonego.

W napadzie wzięło udział 2 sprawców, mających oczywistą przewagę na ofiarą. Stopień agresji napastników był znaczny, przewrócili pokrzywdzonego na ziemię, wielokrotnie bili go rękami i kopali. Należy uznać za prawdopodobne, że gdyby nie interwencja D. F. (1), sprawcy kontynuowaliby swoje agresywne poczynania. W wyniku zadanych przez nich urazów V. I. doznał obrażeń ciała skutkujących rozstrojem zdrowia na okres poniżej 7 dni, w szczególności stłuczenia głowy i nosa, podbiegnięć krwawych w okolicy czołowej lewej, powiek lewego oka i okolicy podoczodołowej prawej oraz prawego ramienia i podstawy szyi po prawej stronie, a nadto stłuczenia palców lewej ręki (opinia k. 180). Przewaga napastników i znaczny stopień nasilenia ich złej woli uzasadnia przyjęcie kwalifikacji prawnej występkę według art. 158 §1 k.k.

Mając dodatkowo na uwadze przyczynę zaatakowania i pobicia pokrzywdzonego, uprawnione jest uzupełnienie kwalifikacji o art. 119 § 1 k.k. Przedmiotem ochrony art. 119 k.k. są spójność i bezpieczeństwo społeczne w ramach pluralistycznego społeczeństwa ludzi różnych ras, narodowości, przekonań politycznych i religijnych oraz światopoglądowych. Stypizowane w tym przepisie zachowanie sprawcy polega na stosowaniu przemocy lub groźby bezprawnej opartych na motywach dyskryminacyjnych. W opinii Sądu, przepis art. 119 k.k. nie stanowi typu kwalifikowanego wobec występkę z art. 257 k.k. (takie stanowisko zajął m.in. I. Z.), natomiast podziela stanowisko wyrażone m.in. przez P. H. (2) i A. S., którzy wyrazili opinię, że występkę te różnią się sposobem działania i motywacją sprawcy. W nawiązaniu do przepisu art. 257 k.k. wymaga podkreślenia, iż w przeciwieństwie do art. 119 k.k., nie obejmuje zachowań polegających na przemocy i stosowaniu groźby bezprawnej, a ogranicza się do zachowań polegających na znieważaniu, przy czym przesłanką konieczną jest działanie publiczne sprawcy. W realiach niniejszej sprawy uprawnione było przyjęcie, iż w pierwszej fazie zajścia na placu sąsiadującym z filharmonią sprawcy stosowali wobec pokrzywdzonego przemoc, zaś słowa zniewagi miały miejsce dopiero podczas transportu M. M. na Pogotowie i następnie do Komisariatu, a zatem w obecności wyłącznie funkcjonariuszy Policji i w miejscu nie uprawniającym do uznania zachowania oskarżonego jako działania publicznego.

Sąd podzielił stanowisko prokuratora odnośnie powołania w kwalifikacji prawnej zdarzenia opisanego w zarzucie I dodatkowo art. 57a §1 k.k. Pobicie V. I. nie miało żadnego usprawiedliwionego powodu, a przy tym zdarzenie zaistniało w warunkach uzasadniających ocenę działania sprawców jako publicznego (art. 115 §21 k.k.). Faktem jest, że incydent miał miejsce około godz. 6-ej rano i nie ustalono by w pobliżu znajdowały się obce osoby, jednak należy mieć w polu widzenia, iż w bezpośredniej okolicy są bloki mieszkalne, a krzyki osób uczestniczących w zdarzeniu mogły wzbudzić zainteresowanie nieograniczonej liczby osób. Mimo wczesnej pory mogli się pojawić w tym rejonie przypadkowi przechodnie, albowiem był to niedziela i okres wakacji.

Art. 115 §21 k.k. zawiera kilka znamion definiujących występki o charakterze chuligańskim, przy czym wyraźnie stanowi, że obejmuje tylko niektóre dobra prawnie chronione, m.in. zdrowie, nietykalność cielesną, wolność i cześć. Zawarte w tym przepisie znamiona strony podmiotowej odnoszą się do motywu działania sprawcy – jest to działanie bez powodu albo z oczywiście błahego powodu i okazanie przez to rażącego lekceważenia porządku prawnego. Działanie publiczne sprawcy odnosi się zarówno do miejsca, które jest w rozumieniu ogólnym miejscem publicznym, jak też do okoliczności uzasadniających przyjęcie, iż zdarzenie może być dostrzeżone przez anonimową grupę nieokreślonych z góry obserwatorów (m.in. uchwała SN z 20.09.1973r., VI KZP 26/73, OSNKW 1973/11 poz. 132) W realiach ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego, należało uznać za uprawnioną ocenę zachowania oskarżonego jako występkę o charakterze chuligańskim, albowiem spełnione zostały wszystkie przesłanki określone w §21 art. 115 k.k. Oskarżony przez swój czyn okazał rażące lekceważenie porządku prawnego, albowiem podejmując bezprawne działanie nie liczył się z interesem zarówno jednostki jak i całej zbiorowości, a jego lekceważenie znacznie odbiegało od przeciętności i niewątpliwie było rażące (G., G.; Prawo, s. 144-145). O charakterze chuligańskim czynu decydują nie subiektywne przeżycia i cele sprawcy, lecz obiektywny wydzźwięk jego zachowania, a w szczególności dokonanie umyślnego zamachu na dobra określone w cyt. przepisie i to publicznie oraz bez powodu, gdyż takie

właśnie działanie sprawcy przedstawia się według opinii społecznej jako lekceważenie podstawowych zasad porządku prawnego (por. wyrok SN z 20.06.1979r., V KRN 131/79, OSNKW 1979/10, poz. 105).

Przeprowadzone w sprawie dowody, w szczególności zeznania pokrzywdzonego W. M., nie dostarczyły rzetelnych informacji odnośnie okoliczności utracenia przez niego portfela wraz z kartami bankowymi, a zatem należy uznać za prawdopodobne zgubienie tych przedmiotów, które następnie znalazły się w posiadaniu M. M.. Na podstawie depozycji D. F. (1) uprawniony był wniosek, że oskarżony przywłaszczył sobie cudze mienie i bezprawnie posłużył się kartą bankomatowo-płatniczą R. K. (2) do zapłacenia należności za towar zakupiony w sklepie, pobierając w ten sposób z cudzego konta kwotę 45,97 zł (zeznania R. K., dokument k. 88).

Zachowanie oskarżonego opisane w zarzucie II, zostało zakwalifikowane przez prokuratora według art. 284 §1 k.k. i art. 279 §1 k.k. W ustalonym przez Sąd stanie faktycznym błędna okazała się ocena zdarzenia w kategorii występku z art. 279 §1 k.k., którego istotą jest pokonanie zabezpieczenia w celu uzyskania dostępu do cudzego mienia. Niewątpliwie sprawca posłużył się kartą płatniczą R. K. (2) w sposób bezprawny i uzyskał za jej pośrednictwem dostęp do środków zgromadzonych na rachunku pokrzywdzonej, jednak nie musiał podejmować w tym celu żadnych dodatkowych czynności, albowiem operacja bankowa nie była zabezpieczona np. poprzez zastosowanie indywidualnego kodu dostępu. W przypadku kart „zbliżeniowych” wystarczające jest umieszczenie jej w polu oddziaływania czytnika by uruchomione zostały mechanizmy dostępu do rachunku.

Z definicji art. 284 §1 k.k. wynika, że ochroną tego przepisu są objęte dobra w postaci rzeczy ruchomej i prawa majątkowego. Ustawodawca w art. 115 §9 k.k. zdefiniował pojęcie rzeczy ruchomej, zaliczając do tej grupy także pieniądze, inne środki płatnicze oraz dokumenty uprawniające do otrzymania sumy pieniężnej albo zawierające obowiązek wypłaty kapitału, odsetek, udziału w zyskach albo stwierdzenie uczestnictwa w spółce. Do „innych środków płatniczych” zaliczane są karty płatnicze, powiązane ze sferą pieniądza bankowego i rozliczeniami bezgotówkowymi. Jako elektroniczny instrument dostępu do środków pieniężnych na odległość, w ramach umowy między emitentem karty a jej posiadaczem, stanowi ona odrębny i samodzielny środek płatniczy (por. post. SN z 7.10.2003r., V KK 39/03, OSNKW 2003/11-12 poz. 101). Karta płatnicza, jako inny środek płatniczy umożliwia dokonanie zapłaty za towar lub usługę, bez konieczności zapłaty w inny sposób.

Oskarżony posłużył się płatniczą kartą bankową w celu bezgotówkowego rozliczenia rachunku za zakupiony towar i tym samym doprowadził do zubożenia majątku pokrzywdzonej o kwotę 45,97 zł. Karty bankowe nie posiadają wartości materialnej, a jedynie stanowią środek dostępu do zasobów finansowych zdeponowanych na rachunku bankowym, w związku z czym szkoda wynikła z popełnionego przestępstwa stanowi równowartość pobranej kwoty. W konsekwencji poczynionych ustaleń należało zatem przyjąć kwalifikację prawną czynu opisanego w pkt II aktu oskarżenia, według art. 119 §1 k.w., które ulegnie przedawnieniu dopiero po upływie 3 lat od jego popełnienia (art. 45 §1 k.w.).

W zarzucie z pkt III prokurator oskarżył M. M. o bezprawne zachowanie polegające na zmuszaniu funkcjonariuszy Policji do zaniechania jego zatrzymania, poprzez stosownie wobec pokrzywdzonych gróźb i zniewagi słownej.

W odniesieniu do podanej przez prokuratora kwalifikacji prawnej wymaga zwrócenia uwagi, iż przepis art. 224 §2 k.k. stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 190 §1 k.k. W realiach niniejszej sprawy uzasadnione było przyjęcie kwalifikacji występku oskarżonego według art. 224 §2 k.k. i art. 226 §1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. Przy ocenie prawnej zachowania M. M., Sąd miał na względzie przede wszystkim zgodne i spójne zeznania pokrzywdzonych, z których wynikało, że zatrzymany przez nich mężczyzna wyrażał kategoriyczny sprzeciw w związku z podjęciem wobec niego interwencji z powodu pobicia obywatela U. (...). Oskarżony używał obraźliwych słów nie tylko pod adresem pokrzywdzonego, ale również interwenujących policjantów. Z kontekstu wypowiedzi oskarżonego można było wnosić, że udział w napadzie na cudzoziemca nie stanowił dostatecznego uzasadnienia jego zatrzymania. Oskarżony nie tylko wypowiadał wulgarne i obraźliwe słowa, ale dla wzmocnienia efektu swojego sprzeciwu wobec zaistniałej sytuacji, zagroził P. H. (1), że pozbawi go życia a także pozbawi życia jego rodzinę. Oskarżony był w przeszłości wielokrotnie karany i jego kryminalna przeszłość jest znana funkcjonariuszom Komisariatu IV, w związku z czym P. H. (1) potraktował groźby jako realne. Zdarzenie, które uzasadniało zatrzymanie M. M. również dowodziło jego skłonności do agresywnych zachowań.

M. M. był w przeszłości 16 razy skazywany za przestępstwa różnego rodzaju, w tym przeciwko życiu, zdrowiu, przeciwko mieniu, z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (dane o karalności k. 139-141).

Przestępstwo zarzucone mu w pkt I aktu oskarżenia, zostało zakwalifikowane przez Sąd według art. 158 §1 k.k. w zw. z art. 119 §1 k.k. w zw. z art. 57a §1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. Przepis art. 64 §2 k.k. stanowi, że działa w warunkach recydywy wielokrotnej sprawca uprzednio skazany w warunkach określonych w §1, który odbył łącznie co najmniej rok kary pozbawienia wolności i w ciągu 5 lat po odbyciu w całości lub w części ostatniej kary popełnia ponownie umyślnie przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu, przestępstwo zgwałcenia, rozboju, kradzieży z włamaniem lub inne przestępstwo przeciwko mieniu popełnione z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia. Zachowanie M. M. w ramach tego zarzutu, wypełniło znamiona m.in. przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, a zatem do przyjęcia recydywy wielokrotnej konieczne było stwierdzenie, że był już wcześniej co najmniej dwukrotnie skazany za umyślne przestępstwa podobne, a przy drugim skazaniu przyjęta została recydywa z art. 64 §1 k.k. i odbył łącznie karę co najmniej 1 roku pozbawienia wolności, zaś ostatnie przestępstwo popełnił w okresie 5 lat po odbyciu w całości lub w części ostatniej kary. Kryterium podobieństwa przestępstw w rozumieniu art. 115 §3 k.k., spełnia skazanie za czyn z art. 157 §1 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k. w sprawie sygn. XI K 773/11 Sądu Rejonowego w Częstochowie – za ten występki wymierzona została kara 1 roku pozbawienia wolności i orzeczono za wszystkie przypisane mu czyny karę łączną 1 roku pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 6.07.2011r. do 6.07.2012r. (k. 175). Podany w cytowanym wyroku opis recydywy nie jest precyzyjny, jednak mając na uwadze wyrok łączny w sprawie II K 133/08 Sądu Okręgowego w Częstochowie można ustalić, że tym orzeczeniem były objęte kary wymierzone M. M. m.in. w sprawie II K 135/03 Sądu Okręgowego w Częstochowie w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 280 §2 k.k. popełnione z zastosowaniem groźby użycia przemocy (k. 154-154a). Orzeczoną w sprawie II K 133/08 karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności skazany odbył w okresach od 29.11.2004r. do 29.05.2006r., od 11.10.2006r. do 27.10.2006r. od 27.02.2007r. do 8.08.2007r., od 12.08.2007r. do 15.04.2008r., od 15.10.2008r. do 17.08.2009r.

Przestępstwo opisane w pkt III aktu oskarżenia wypełnia, w ocenie Sądu, znamiona czynu zabronionego z art. 224 §2 k.k. i art. 226 §1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. Występek określony w art. 224 §2 k.k. cechuje działanie sprawcy polegające na użyciu przemocy lub groźby bezprawnej, przy czym w realiach niniejszej sprawy uprawnione jest przyjęcie wyłącznie groźby bezprawnej. Zachowanie M. M. było wymierzone przeciwko działalności instytucji państwowej i przeciwko wolności (art. 190 §1 k.k.) oraz przeciwko czci (art. 226 §1 k.k. – art. 216 §1 k.k.). Wymaga przypomnienia, że według definicji podanej w art. 115 §3 k.k., przestępstwami podobnymi są m.in. przestępstwa z zastosowaniem przemocy lub groźby jej użycia. W przypadku przestępstw godzących w więcej niż jedno dobro prawne, podobieństwo może być oceniane w odniesieniu do każdego z nich (por. wyrok SN z 24.08.2016r., V K.K. 33/16, LEX nr 2107110).

Z karty karnej wynika, że M. M. był skazany w sprawie XI K 743/12 Sądu Rejonowego w Częstochowie za czyn z art. 190 §1 k.k., z tym że wymierzona kara była niższa niż 6 miesięcy, a zatem orzeczenie nie może być podstawą do przyjęcia recydywy. Z tym samym względów nie spełnia warunków z art. 64 §1 k.k. skazanie za występki pobicia, tj. przestępstwo z użyciem przemocy, objęte wyrokiem w sprawie III K 225/11 Sądu Rejonowego w Częstochowie. Wcześniej jednak został skazany w sprawie XI K 773/11 Sądu Rejonowego w Częstochowie za czyn z art. 157 §1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności, która następnie została objęta orzeczeniem o karze łącznej w wymiarze 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności w sprawie II K 101/13 Sądu Okręgowego w Częstochowie, którą odbył w okresach od 15.01.2011r. do 27.06.2011r., od 6.07.2011r. do 15.12.2011r., od 4.03.2012r. do 12.03.2012r., od 16.04.2013r. do 6.05.2013r. i od 3.03.2015r. do 16.05.2015r. (k. 157-159a).

Z opinii biegłych lekarzy psychiatrów, której strony nie kwestionowały a Sąd podzielił w całej rozciągłości wynika, że M. M. wykazuje zaburzenia osobowości dys socjalnej i zespołu uzależnienia od alkoholu oraz skłonność do używania narkotyków, przy czym tempore criminis miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynów i pokierowaniem swoim postępowaniem (k. 199-201).

Według biegłego psychologa, oskarżony ma sprawność intelektualną w granicach normy, wykazuje zaburzenia osobowości o charakterze dys socjalnym, a nadto ujawnia cechy uzależnienia od alkoholu i innych środków psychoaktywnych (opinia k. 189-192). Podczas badania, biegły uzyskał informacje, że M. M. pochodzi z rodziny

dysfunkcyjnej, w wieku 7 lat został umieszczony w pogotowiu opiekuńczym, a następnie przebywał w domu dziecka, później w placówkach wychowawczych, a także w zakładzie poprawczym, zaś jako osoba dorosła wielokrotnie odbywał kary pozbawienia wolności w zakładach penitencjarnych, gdzie spędził łącznie około 11 lat.

Przy wymiarze kar Sąd miał na uwadze rodzaj i okoliczności popełnienia czynów zabronionych, a nadto dotychczasowy tryb życia oskarżonego, w tym jego wcześniejsze skazania i działanie w warunkach recydywy. Z ustaleń Sądu wynika, że M. M. popełniał czyny zabronione już jako dziecko i z powodu zagrożenia demoralizacją był umieszczany w zakładach wychowawczych i w zakładzie poprawczym.

Mimo młodego wieku był już 16 krotnie skazywany wyrokami i większość dorosłego życia spędził w zakładach karnych. W dniu 6.04.2017r. został warunkowo przedterminowo zwolniony i zaledwie 3 miesiące później popełnił przestępstwa aktualnie mu zarzucane. Niewątpliwie istotny wpływ na jego zachowanie ma skłonność do nadużywania alkoholu i narkotyków. Zaslugiwała na pozytywną ocenę postawa oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym i przed Sądem Rejonowym, jednak w toku procesu przed Sądem Okręgowym zmienił linię obrony i zaprzeczył stawianym mu zarzutom, tym samym rezygnując z możliwości uzyskania przywilejów łagodniejszego traktowania przysługującego oskarżonym, którzy wyrażają skruchę z powodu popełnionych przestępstw. Oskarżony jest osobą niepodatną na resocjalizację, o czym świadczy jego bogata przeszłość kryminalna i negatywna opinia w środowisku (wywiad kuratora k. 562-564). W ocenie Sądu, najbardziej znaczącym czynnikiem oddziaływującym na jego zachowanie może być poddanie go terapii leczenia uzależnień (także opinia psychiatryczna).

W związku z ustaleniem chuligańskiego charakteru występku z pkt I, uzasadnione było orzeczenie nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, przy uwzględnieniu rozmiaru poniesionej przez niego szkody i możliwości płatniczych sprawcy. W ocenie Sądu, już sam fakt agresywnej i niczym nieuzasadnionej napaści był dla V. I. traumatycznym doświadczeniem, zaś spowodowanie obrażeń ciała dodatkowo miało wpływ na rozmiar doznanej przez niego krzywdy.

Oskarżony jest zdolny do wykonywania pracy zarobkowej i nie ma innych osób na utrzymaniu, a zatem może zdobyć środki na zapłatę przynajmniej części kosztów procesu, a także nawiązki na rzecz V. I. i odszkodowania na rzecz R. K. (2).

Ustalając wysokość wynagrodzenia dla obrońcy z urzędu Sąd kierował się zasadami określonymi w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, w szczególności §4 ust. 3, §17 ust. 2 pkt 3 i 5, §20 – przy uwzględnieniu liczby terminów rozpraw i nakładu pracy adwokata.